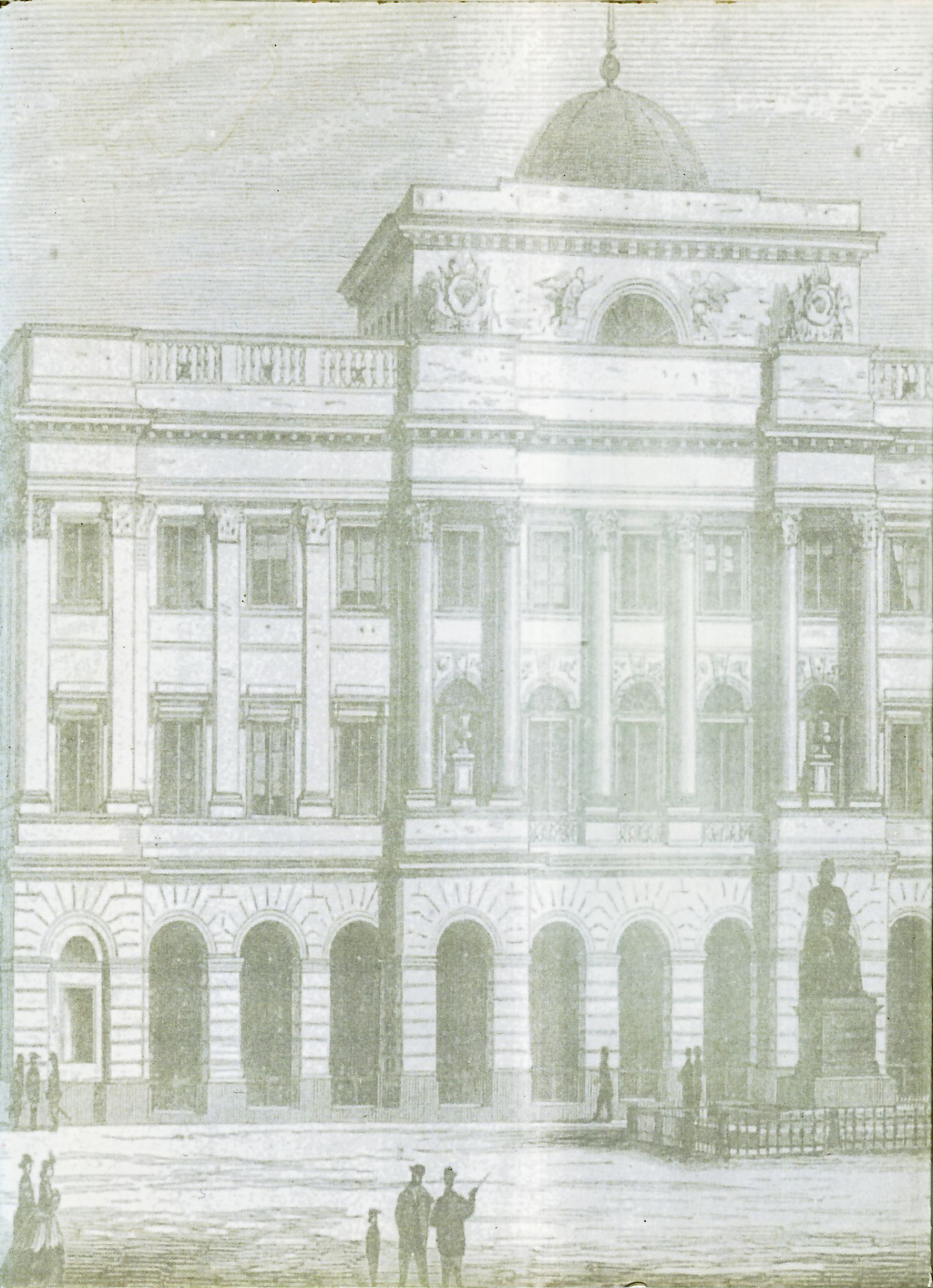


ARCHIWUM POLSKIEJ AKADEMII NAUK
TOWARZYSTWO NAUKOWE WARSZAWSKIE

*Kronika Roku
Stanisława Staszica*

Warszawa 2005–2006



ARCHIWUM POLSKIEJ AKADEMII NAUK
TOWARZYSTWO NAUKOWE WARSZAWSKIE

*Kronika Roku
Stanisława Staszica*



Redakcja naukowa
JOANNA ARVANITI
DOROTA PIETRZKIEWICZ-SOBCZAK

Recenzenci
KALINA BARTNICKA
HANNA KRAJEWSKA
WŁODZIMIERZ ZYCH

Opracowanie graficzne
MARIA KALISZCZUK-DONAJ

Na okładce zaprezentowano
Piła – widok domu Stasziców, Napoleon Orda, 1880, MSSP (1. strona)
Grób Staszica na Bielanych pod Warszawą, Michał Rawița-Witanowski, b.d., APAN, III-139, j. 41, k. 54 (4. strona)
Stanisław Staszic, Walery Eljasz-Radzikowski, b.d., APAN, Zbiór Fotografii, XV-40 (strona tytułowa)

Publikacja dofinansowana przez Ministerstwo Nauki i Informatyzacji

© Copyright by Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Towarzystwo Naukowe Warszawskie
Warszawa 2005–2006

ISBN 83-922103-2-8

Patronat medialny
Polskie Radio SA, Biuro Promocji

Wydawcy
ARCHIWUM POLSKIEJ AKADEMII NAUK
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
e-mail: archiwum@apan.waw.pl <http://apan.waw.pl>

TOWARZYSTWO NAUKOWE WARSZAWSKIE
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72

Skład, łamanie i druk
AWP AMALKER
03-715 Warszawa, ul. Stefana Okrzei 21/4
e-mail: amalker@amalker.com <http://www.amalker.com>

Stowo od Redakcji

Kronika Roku Stanisława Staszica stanowi dokumentację wydarzeń rocznicowych. W publikacji przedstawiono chronologicznie, poprzedzone wprowadzającymi artykułami dr Hanny Krajewskiej (członkini Prezydium Komitetu Organizacyjnego Roku Stanisława Staszica) i dra Stanisława Czarnieckiego (staszicologa, aktywnego uczestnika od 1955 roku wszystkich staszicowskich jubileuszy), sprawozdania z przebiegu imprez (wystaw, konferencji, zlotów, konkursów) zorganizowanych w ramach obchodów Roku Stanisława Staszica.

Jubileuszowy cykl otwiera duża biograficzna wystawa „...żył nie dla siebie...” w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Przedstawiamy przebieg uroczystości jej otwarcia oraz scenariusz wystawy wraz ze spisem zaprezentowanych na niej eksponatów.

Obchody Roku Stanisława Staszica kończy międzynarodowa konferencja naukowa w Wyższej Szkole Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztor w Pułtusku, poświęcona sposobom realizacji podstawowej koncepcji wielkiego Polaka, który uważał, że siła i szczęście kraju zależy od stopnia wykształcenia jego obywateli. Zaczny Wielkopolanin powszechnie głosił: *Naród bez nauki podobny jest ślepcu, który albo zawsze stać, albo na jednym miejscu kręcić się, albo, idąc dalej, w najpierwszym dole legnąć musi.*

Niektóre podane w sprawozdaniach informacje, szczególnie dotyczące instytucji naukowych reprezentowanych przez referentów i organizatorów imprez, powtarzają się, ale redaktorzy *Kroniki...* uznali, że są one potrzebne, aby każde ze sprawozdań mogło samodzielnie dokumentować poszczególne wydarzenia Roku Stanisława Staszica.

Część sprawozdawczą zamyka tabelaryczne zestawienie uroczystości w rodzinnym mieście księdza Stanisława Wawrzyńca Staszica, o którym Julian Ursyn Niemcewicz napisał: *Co do osoby, był wzrostu wyższego nad mierny, nieskłonny do otyłości, blady, oczu i włosów jasnych, w młodości przyjemnej postaci, w towarzyskim pożyciu i w starości uprzejmy, w zdaniu z czystego zawsze przekonania pochodzącym, nieco zaciętym. Sposób życia jego oszczędny i skromny. Pokarm prosty, napojem woda źródłana. Nie tylko wszelkiego zbytku, odmawiał sobie wielu przyjemności, by grosz ochroniony uldze bliźniego poświęcić. Ojczyzna była, iż tak rzekę, bożyszczem jego, tej niósł w ofierze majątek, zdrowie i niczym nie zrażoną gorliwość*.*

Publikację zamyka artykuł *Stasziciana* w zbiorach Archiwum Polskiej Akademii Nauk.



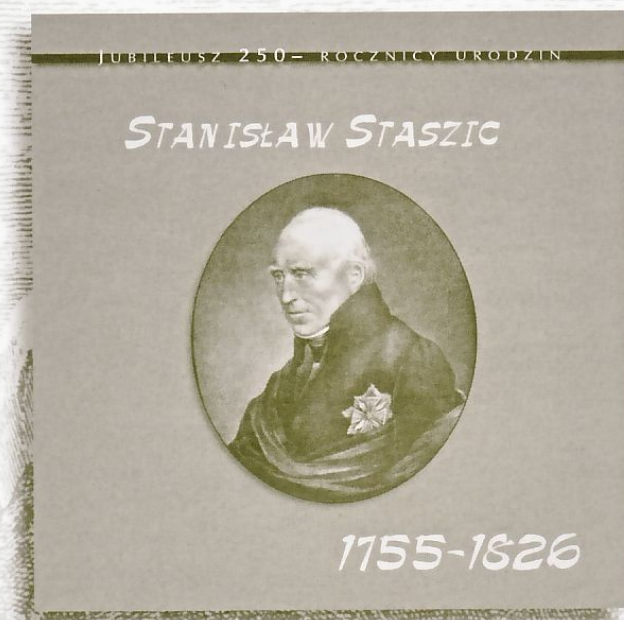
Hanna Jelonek, Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 200. rocznica założenia, 2000, APAN, Zbiór Medali, 966

* Cytat zaczerpnięty z artykułu Juliana Ursyn Niemcewicza *Obraz życia i czynów Stanisława Staszica*, opublikowanego w 1827 roku w XX tomie „Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, s. 43–60.

Wstęp

Szczęśliwy ten naród, który w przełomowych epokach swego życia ma wśród siebie umysły silne i jasne, które są nie tylko sterem dla swego pokolenia, lecz i pochodnią dla następnych.

Karol Bohdanowicz, „Czas”, 1926



Józef Olejniczak, *Jubileusz 250. rocznicy urodzin. Stanisław Staszic 1755–1826*, Warszawa 2005, Biblioteka APAN, III. 9401

W dwieście pięćdziesiątą rocznicę urodzin Stanisława Staszica Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża najwyższy szacunek i cześć dla tego wybitnego Polaka – księdza, filozofa, działacza politycznego i oświatowego oraz wybitnego geologa i geografę. Stanisław Staszic, urodzony w Pile, był profesorem Akademii Zamojskiej, autorem wielu prac naukowych, w tym prekursorskiego dzieła z zakresu polskiej geologii „O ziomorodztwie Karpatów i innych gór i równin Polski”. Zasłużył się wielce dla nauki polskiej poprzez utworzenie w 1800 roku Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

Wicemarszałek Senatu Jolanta Danielak

W toku prac przygotowawczych do obchodów roku jubileuszowego wyłoniono dwa komitety: Komitet Honorowy i Komitet Organizacyjny Roku Stanisława Staszica.

Komitet Honorowy

prof. dr hab. Leszek Balcerowicz – prezes Narodowego Banku Polskiego
ks. prof. dr hab. Roman Bartnicki – rektor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego
mgr Tadeusz Bartkowiak – dyrektor generalny Poczty Polskiej
dr Henryka Bochniarz – prezydent Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych
prof. dr hab. Tomasz Borecki – rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego
mgr Bronisław Bury – prezes Towarzystwa Przyjaciół Szkół Staszicowskich
mgr Jan Dworak – prezes Zarządu Telewizji Polskiej
prof. dr hab. Andrzej Grzywacz – przewodniczący Wydziału V Polskiej Akademii Nauk
prof. dr hab. Leszek Kaczmarek – przewodniczący Wydziału II Polskiej Akademii Nauk
prof. dr hab. Adam Koseski – rektor Wyższej Szkoły Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusk
prof. dr hab. inż. Włodzimierz Kurnik – rektor Politechniki Warszawskiej
prof. dr hab. Leszek Marks – dyrektor Państwowego Instytutu Geologicznego
prof. dr hab. Adam Massalski – rektor Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach
prof. dr hab. Bogdan Ney – przewodniczący Wydziału VII Polskiej Akademii Nauk
mgr Janusz Odrowąż-Pieniążek – dyrektor Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie
prof. dr hab. Janusz Piekarczyk – rektor Akademii Medycznej w Warszawie
dr inż. Wojciech Ratyński – prezes Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych Naczelnej Organizacji Technicznej
prof. dr hab. Marek Rocki – rektor Szkoły Głównej Handlowej
prof. dr hab. Andrzej Rottermund – dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie
prof. dr hab. Henryk Samsonowicz – przewodniczący Wydziału I Polskiej Akademii Nauk
prof. dr hab. Mirosław Sawicki – minister edukacji narodowej i sportu
mgr Andrzej Siezieniewski – prezes Zarządu Polskiego Radia
mgr Tadeusz Steckiewicz – prezes Zarządu Mennicy Państwowej
prof. dr hab. Jan Strelau – wiceprezes Polskiej Akademii Nauk
prof. dr hab. Henryk Szymczak – przewodniczący Wydziału III Polskiej Akademii Nauk
prof. dr hab. Ryszard Tadeusiewicz – rektor Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica
prof. dr hab. Andrzej Trzebski – przewodniczący Wydziału VI Polskiej Akademii Nauk
prof. dr hab. Piotr Węgleński – rektor Uniwersytetu Warszawskiego
prof. dr hab. Władysław Włosiński – przewodniczący Wydziału IV Polskiej Akademii Nauk
prof. dr hab. Jerzy Woy-Woyciechowski – prezes Towarzystwa Warszawskiego Lekarskiego
prof. dr hab. Jerzy Woźnicki – prezes Fundacji Konferencji Rektorów Polskich
prof. dr hab. Franciszek Ziejka – przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich
prof. dr hab. Ryszard Zimak – rektor Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie

Józef Aumiller, Stanisława Wątróbska-Frindt, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, 75. rocznica założenia, awers, 1984, APAN, Zbiór Medali, 871



Robert Kotowicz, Polska Akademia Nauk, 50. rocznica założenia, rewers, 2002, APAN, Zbiór Medali, 974



Komitet Organizacyjny

Prezydium:

prof. dr hab. Kalina Bartnicka – dyrektor Instytutu Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk
dr Hanna Krajewska – dyrektor Archiwum Polskiej Akademii Nauk
prof. dr hab. Włodzimierz Zych – przedstawiciel Towarzystwa Naukowego Warszawskiego

Członkowie:

prof. dr hab. Wiesław Bogdanowicz – przedstawiciel Wydziału II Polskiej Akademii Nauk
prof. dr hab. Tomasz Brandyk – przedstawiciel Wydziału V Polskiej Akademii Nauk
prof. dr hab. Marek Chmielewski – przedstawiciel Wydziału III Polskiej Akademii Nauk
mgr Tadeusz Deszkiewicz – dyrektor Biura Promocji m.st. Warszawy
dr Jan Krzysztof Frąckowiak – sekretarz stanu Ministerstwa Nauki i Informatyzacji
doc. dr hab. Jadwiga Garbowska – przedstawicielka Muzeum Ziemi Polskiej Akademii Nauk
inż. Jerzy Jasiuk – dyrektor Muzeum Techniki Naczelnej Organizacji Technicznej
prof. dr hab. Teresa Kostkiewiczowa – przedstawicielka Towarzystwa Badań nad Wiekiem Osiemnastym
prof. dr hab. Wojciech Kostowski – przedstawiciel Wydziału VI Polskiej Akademii Nauk
prof. dr hab. Irena Kotowska – przedstawicielka Wydziału I Polskiej Akademii Nauk
prof. dr hab. Sławomir Majewski – przedstawiciel Wydziału VI Polskiej Akademii Nauk
prof. dr hab. Krzysztof Malinowski – przedstawiciel Wydziału IV Polskiej Akademii Nauk
prof. dr hab. Stanisław Mitkowski – przewodniczący Stowarzyszenia Wychowanków Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica
prof. dr hab. Stanisław Mossakowski – przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk
mgr Józef Olejniczak – dyrektor Muzeum Stanisława Staszica w Pile
mgr Janusz Panasiewicz – przedstawiciel Towarzystwa Regionalnego Hrubieszowskiego
doc. dr hab. Jan Piskurewicz – przedstawiciel Instytutu Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk
mgr Małgorzata Sobieszczak-Marciniak – dyrektor Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie
dr Andrzej Sołtan – wicedyrektor Muzeum Historycznego m.st. Warszawy
mgr Barbara Stasiaczek – przedstawicielka Towarzystwa Przyjaciół Szkół Staszicowskich
prof. dr hab. Tadeusz Szulc – sekretarz stanu Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu
prof. dr hab. Irena Szybiak – prezes Towarzystwa Historii Edukacji
mgr inż. Kazimierz Wawrzyniak – sekretarz generalny Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych Naczelnej Organizacji Technicznej
prof. dr hab. Zbigniew Wójcik – przedstawiciel Muzeum Ziemi Polskiej Akademii Nauk
dr Ewa Wygnańska – kustosz Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie

Protokolant:

mgr Ewelina Tylińska – przedstawicielka Instytutu Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk

Komitet Organizacyjny spotykał się regularnie raz w miesiącu. Owocem jego obrad było zainicjowanie wielu imprez jubileuszowych, wystaw, odczytów, konferencji, spotkań, wycieczek i konkursów.

Prezentowana publikacja przedstawia wybór najważniejszych imprez, które odbyły się w związku z obchodami jubileuszu dwóchsetpięćdziesięciolecia urodzin Stanisława Staszica.

prof. dr hab. Kalina Bartnicka
Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk
dr Hanna Krajewska
Archiwum Polskiej Akademii Nauk
prof. dr hab. Włodzimierz Zych
Towarzystwo Naukowe Warszawskie

Staszicowskie jubileusze dawniej i obecnie (fragmenty)

Pragnę przedstawić obchody rocznicowe, poświęcone postaci Stanisława Staszica. W roku 1926 – stulecie śmierci, w 1955 roku – dwustulecie urodzin, w 1976 roku – stu pięćdziesięciolecie śmierci, w 1986 – Rok Stanisława Staszica i wreszcie w obecnym, 2005 roku – dwustu pięćdziesięciolecie urodzin. Tak się dziwnie składa, że daty tych obchodów przypadają na okresy istotnych przemian w sytuacji naszego narodu. Przypomnijmy: w 1926 roku – przewrót majowy, w 1955 roku – przemiany nazwane „polskim październikiem”, w latach 1976 i 1986 – stopniowe przemiany stosunków politycznych w Polsce, a w 2005 roku mówi się o powstaniu IV Rzeczypospolitej. Wszystkie te rocznice obchodzone były za mojego życia, a od 1955 roku starałem się brać w nich czynny udział.

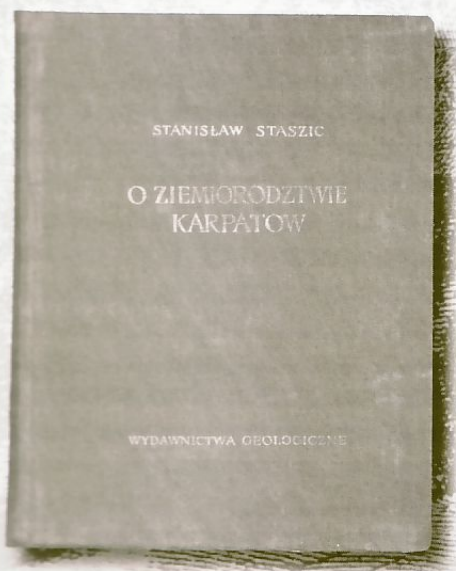
Zastanówmy się nad sensem obchodów rocznicowych. Ich zadaniem jest przypomnienie względnie ukazanie postaci lub wydarzeń uznawanych za zasługujące na szczególną uwagę, oddanie im hołdu. Ale też przez ich przypomnienie kształtowanie myślenia współczesnych, ukazanie późniejszych skutków działalności osób czy przebiegu wydarzeń. Tak więc obchody takie nie tylko mają przypomnieć przeszłość, lecz także kształtować w pewien sposób przyszłość. Postaram się rozważyć pod tym kątem kolejne rocznicowe obchody, pamiętając przy tym o warunkach w kraju, jakie im towarzyszyły.

Centrum obchodów setnej rocznicy śmierci Stanisława Staszica w 1926 roku był Lublin. Pracami kierował Lubelski Komitet Obchodów Setnej Rocznicy Zgonu Stanisława Staszica, skupiając się głównie na działalności wydawniczej. Ukazała się monumentalna księga zbiorowa pod redakcją Zygmunta Kułuskiego, do dziś podstawowe źródło wiedzy o Staszicu dla wszystkich interesujących się tą postacią. Komitet wydał również kilka większych opracowań ukazujących życie, bibliografię dorobku i szereg zagadnień dotyczących jego działalności. Oczywiście odbyło się też kilka jubileuszowych spotkań

i uroczystości tak w Lublinie, jak i w innych miastach, m.in. w Warszawie, na Zamku, z udziałem prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, który parę miesięcy później musiał zwinąć to stanowisko. Zajął je Ignacy Mościcki, obywatel szwajcarski, nieprzejawiający nigdy zainteresowania myślą i osobą Staszica. W Krakowie, w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, o ojcu polskiej geologii mówił twórca pierwszej polskiej katedry geologii profesor Władysław Szajnocha. W licznych czasopismach ukazały się okolicznościowe artykuły, a kilka periodyków wydało nawet numery specjalne. Mennica Państwowa wybiła piękny medal pamiątkowy.

Co przyniosły te wszystkie działania? Postać Stanisława Staszica trwale zaistniała w świadomości społecznej. Jego imię nadawano szkołom, parkom, ulicom, a zmiany, jakie następowały w życiu politycznym, nie wpływały na upowszechnianie jego myśli i postawy.

Druga rocznica, w 1955 roku, przypadła na okres szczególnie silnych zawirowań w życiu naszego kraju, związanych z końcowym stadium okresu stalinowskiego. Nie było warunków do skupienia myśli wokół twórcy Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego, które władza komunistyczna rozwiązała po ponadstu pięćdziesięcioletniej działalności. Do dziś nie



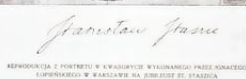
Stanisław Staszic, *O ziemiorodztwie Karpatów i innych gór i równin Polski*, Warszawa 1955, Biblioteka APAN, II. 3875

Wydanie *Ziemiorództwa Karpatów...* umożliwiło przedstawicielom młodszych pokoleń poznanie myśli Staszica. Idea profesora Małkowskiego budzenia zainteresowań dorobkiem Staszica przez wystawy, prelekcje i wydawnictwa okolicznościowe okazała się owocna.

Lata osłabienia reżimu, powstania organizacji i działań niezależnych pozwalały na rozwijanie myśli staszycowskiej. Powstało Towarzystwo Przyjaciół Szkół Staszycowskich, a poszczególne osoby, jak Jan Czyżewski w Jarosławcu i działacze Towarzystwa Regionalnego Hrubieszowskiego, starały się obudzić lub podtrzymać to, co nazywamy postawą staszycowską.

katkach promujących jubileuszowe imprezy itp. Pewne przedsięwzięcia zorganizowane zostały przy wydatnej pomocy Komitetu Organizacyjnego, inne przygotowały środowiska lokalne, niekiedy tylko przy niewielkim wsparciu członków Komitetu Organizacyjnego.

„Kurier Poranny”, 20 stycznia 1926, s. 3,
APAN, III-217, j. 92 (numer tymczasowy)



w Warszawie oraz trzydniowa ogólnopolska konferencja w Pałacu Staszica w Warszawie pt. *Wizja społeczeństwa szczęśliwego*.

Wystawy, na ogół niewielkie, odbyły się w kilku miejscowościach, a jedną z nich była otwarta 2 grudnia 2005 roku w Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce. Natomiast spotkań, podczas których wygłaszano referaty i odczyty, odbyło się w jubileuszowym roku w rozmaitych miejscowościach kilkadziesiąt. Trudno jest je tu wszystkie szczegółowo przedstawić. Na dwóch z nich pragnę się jednak zatrzymać.

W Hrubieszowie, w ramach majowych uroczystości jubileuszowych, przedstawione zostały liczne referaty, m.in.: *Postać Stanisława Staszica i jego myśli społeczne w oczach dzisiejszych Polaków* mojego autorstwa. Zaś na dwudniowej sesji naukowej we wrześniu w mieście rodzinnym Staszica profesor Barbara Szacka, autorka pierwszej po wojnie naukowej monografii poświęconej Staszicowi, przedstawiła wyniki kilku ankiet rozpisanych w środowisku inteligenckim w ostatnim półwieczu. Oba wymienione referaty, mimo że oparte na odmiennych materiałach, ukazały pewien regres wiedzy o działalności Staszica oraz zmniejszenie dążeń do realizacji jego koncepcji.

Pełne sprawozdanie z przebiegu obchodów dwiesięć pięćdziesiątej rocznicy urodzin Stanisława Staszica zapowiedziała członkini Prezydium Komitetu Organizacyjnego dr Hanna Krajewska na początek 2006 roku.

dr Stanisław Czarniecki
Instytut Nauk Geologicznych
Polskiej Akademii Nauk

Zacnej Duszy

W BOGU SPOCZYWAJĄCEGO
STANISŁAWA STASZICA,
DOBRO CZYŃCY,
i za potwierdzeniem Rządowem Ustawodawcy
swych wieścian
NAJĘTNOŚCI HRUBIESZOWA, DO CZTERECH TYSIECY
MIESZKAŃCÓW USECZĘŚLIWIAJĄCEJ.

Nie znam cię i nie wiem, jakie twoje życie,
Wiem tylko jaki z niego piękny czyn wykwita;
Niech cię Bóg za to w niebie nagradza sowiec;
Tu spotka ta ofiara, choć nie znamienita.

Inni lichy groźną gniotą dla swego potomka,
Drudzy nie wiedząc komu więżą go w szkółce;
Ty zbierałeś na okup tysiącznego ziomka,
Co przy swej pracy, czasem ledwie na kosztuję.
Wdzięczność ci, a Hrubieszów twój pomnikiem sławy,
Choć tę piękną budowę dotknie jaka szkaza,
Zawždy, jak w krajach, które przebiegł Nil mławowy,
Hrubieszów będzie miła śród Polski oaza.

Oby mu Bóg dał wieki szczęściem się zieleńić,
Choć ludzkie twory nie tak, jako Boskie trwałe;
A ziomki, twój Staszicu czyn umieli cenić;
I kto może, podobną pragnął zjednać chwałę!

Pisałem r. 1845.
Kwieśnia 23. w Bartnikach.

JAN CZECZOT

Przebieg uroczystości otwarcia wystawy „...żył nie dla siebie...”

mgr Janusz Odrowąż-Pieniążek
dyrektor Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza

Szanowni Państwo!

Jest mi bardzo miło jako gospodarzowi Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie powitać tak znakomitych gości na uroczystości otwarcia wystawy zorganizowanej z okazji dwieście pięćdziesiątej rocznicy urodzin Stanisława Staszica i inaugurującej jego jubileuszowy rok. Polska Akademia Nauk i Towarzystwo Naukowe Warszawskie, witam serdecznie prezesów obu tych instytucji, oraz Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza przygotowały z tej staszicowskiej okazji wystawę pod tytułem „...żył nie dla siebie...”, którą Państwo zobaczą na pierwszym piętrze Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza.

Chciałbym teraz powiedzieć kilka słów o wystawie: autorem scenariusza jest mgr Józef Olejniczak – dyrektor Muzeum Stanisława Staszica w Pile, a komisarzami wystawy są: pani prof. dr hab. Kalina Bartnicka – dyrektor Instytutu Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk, pani dr Hanna Krajewska – dyrektor Archiwum Polskiej Akademii Nauk, pan prof. dr hab. Włodzimierz Zych – reprezentant Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, dr Ewa Wygnańska – kustosz Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza. Autorami projektu plastycznego wystawy są: pani Jolanta Gałązka i pan Tomasz Kościuszko.

Proszę Państwa, moja rola już się kończy; chciałbym teraz poprosić o zabranie głosu panią profesor Kalinę Bartnicką.

prof. dr hab. Kalina Bartnicka
dyrektor Instytutu Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk

W imieniu Prezydium Komitetu Organizacyjnego Roku Stanisława Staszica z okazji dwieście pięćdziesiątej rocznicy jego urodzin (dr Hanny Krajewskiej – dyrektor Archiwum Polskiej Akademii Nauk, prof. Włodzimierza Zycha – przedstawiciela Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, prof. Kaliny Bartnickiej – dyrektor Instytutu Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk) witam jak najserdeczniej wszystkich przybyłych do Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza dostojnych gości, a zwłaszcza panów prezesów, którzy zechcieli objąć patronat nad Rokiem Stanisława Staszica: prezesa Polskiej Akademii Nauk prof. Andrzeja Legockiego i prezesa Towarzystwa Naukowego Warszawskiego prof. Andrzeja Paszewskiego, panów wiceprezesów Polskiej Akademii Nauk, członków Komitetu Honorowego, przedstawicieli świata nauki, kultury i szkolnictwa, instytucji związanych z imieniem Stanisława Staszica, władz miasta oraz wszystkich, komu bliska jest postać i dzieło bohatera obchodów i którzy chcą oddać hołd jego pamięci. Wybaczcie Państwo, że – aby nie przedłużać powitań – nie wymieniam imiennie wszystkich naszych miłych i szanownych gości.

Okazja spotkania jest naprawdę godna.

Decyzją Prezydium Polskiej Akademii Nauk (14 kwietnia 2004 roku) rok 2005 został ogłoszony Rokiem Stanisława Staszica z okazji dwóchsetpięćdziesięciolecia jego urodzin. Objęcie przez panów prezesów PAN i TNW patronatu nad jubileuszem spotkało się z żywym oddźwiękiem i życzliwością w całej Polsce. Staszic jest bowiem wyjątkowo jak na nasz kraj i usposobienie Polaków doceniany, szanowany i... lubiany w całej Polsce. W całym kraju szkoły przyjmują jego imię. Współcześni ludzie i instytucje stale na nowo „odkrywają” jego mądrość, wagę i aktualność myśli i dokonań.

Stanisław Staszic urodził się w Pile. Związany był, zwłaszcza w dwóch ostatnich dekadach życia, z Warszawą – tu zmarł i jest pochowany przy kościele na Bielanach. Jego zasługi dotyczą wielu dziedzin nauki i są odczuwalne w całym kraju: w badaniach i organizacji życia naukowego, w szkolnictwie, oświacie

i w życiu gospodarczym. Jest ojcem geologii i szkolnictwa górniczego. Czci go i ziemia hrubieszowska za utworzenie Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego. To wszystko jakoś symbolicznie zbiega się w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, na Starym Mieście w Warszawie, na wystawie, która inauguruje jubileuszowy rok, podkreślając „wszechpolskość” Stanisława Staszica: czcimy uczonego, człowieka pióra, obywatela miasta, warszawianina z wyboru, który zakupione tu obok, na warszawskich Kanoniach, kamieniczki ofiarował na siedzibę Towarzystwu Królewskiemu Warszawskiemu Przyjaciół Nauk. Zgromadzone na wystawie staraniem i serdecznym zaangażowaniem pana Józefa Olejniczaka, dyrektora Muzeum Stanisława Staszica w Pile, eksponaty pochodzą z różnych zbiorów krajowych, przede wszystkim z rodzinnego miasta Stanisława Staszica. Jest tu też wizerunek jego grobu, który w 2000 roku został odnowiony staraniem profesora Ryszarda Tadeusiewicza, rektora Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica.

Uroczystość dzisiaj poprowadzi pani dr Hanna Krajewska. Jako gospodarze i organizatorzy obchodów jesteśmy zaszczytzeni i szczęśliwi z obecności wszystkich Państwa. Mamy nadzieję, że wystawa okaże się godnym wejściem w jubileuszowy rok, a jej oprawa i całe nasze spotkanie dostarczy Państwu miłych wrażeń i tematów do refleksji. Oddaje głos pani dr Hannie Krajewskiej.

dr Hanna Krajewska
dyrektor Archiwum Polskiej Akademii Nauk

Proszę Państwa, chciałabym przede wszystkim podziękować pani profesor Kalinie Bartnickiej, która nas twórczo organizuje w okresie jubileuszu Stanisława Staszica, a także panu dyrektorowi Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza Januszowi Odrowążowi-Pieniążkowi. Tę wystawę zrobiliśmy tutaj z różnych powodów: po pierwsze, ponieważ mieliśmy tu serdeczną, bardzo nam przyjazną atmosferę, po drugie, jak wspomniała już pani profesor Kalina Bartnicka, rzeczywiście Stanisław Staszic przeznaczył pałac, w którym obecnie ma swoją siedzibę Towarzystwo Naukowe Warszawskie i Polska Akademia Nauk, na dom Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a po trzecie, patronem Muzeum Literatury jest Adam Mickiewicz, który w 1831 roku został przyjęty w poczet członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Nie wszyscy jednak głosowali za jego kandydaturą. Adam Mickiewicz został przyjęty do TPN tylko ze względu na „niedający się ukryć talent”. Ten „niedający się ukryć talent” sprawił więc, że Adam Mickiewicz jest związany z Towarzystwem Przyjaciół Nauk Stanisława Staszica. Bardzo proszę, Panie Profesorze.

prof. dr hab. Andrzej Legocki
prezes Polskiej Akademii Nauk

Szanowny Panie Dyrektorze Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, Szanowny Panie Prezesie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Szanowna Pani Kurator, Szanowni Państwo!

Życ ciekawie jest dobrze, żyć szybko jest łatwo, żyć mądrze jest pewnie trudno, ale żyć nie dla siebie jest chyba najtrudniej. To przesłanie, zawarte w tytule ekspozycji, nigdy nie było bardziej aktualne niż dzisiaj, kiedy wszyscy uczestniczymy w otwarciu tej wystawy.

Życzę Państwu takich wrażeń, jakie zapewne towarzyszyły temu wybitnemu Polakowi, kiedy swoje dzieło życia przez lata prowadził i nam dedykował. Dziękuję bardzo.

dr Hanna Krajewska
dyrektor Archiwum Polskiej Akademii Nauk

Dziękuję bardzo. Teraz poprosiłabym pana profesora Andrzeja Paszewskiego – prezesa Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Zarówno Towarzystwo Naukowe Warszawskie, jak i Polska Akademia Nauk są kontynuatorami idei Staszicowskiej, idei Towarzystwa Przyjaciół Nauk, dla którego został wybudowany Pałac Staszica i w którym obie instytucje mieszczą się do dzisiaj. Zapraszam.

prof. dr hab. Andrzej Paszewski
prezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego

Dla wielu środowisk naukowych, kulturalnych i gospodarczych w naszym kraju, w ich tradycji, pojawia się postać Stanisława Staszica jako badacza, propagatora, organizatora i mecenasa. Zarówno w swej

działalności, jak i publicystyce Staszic kierował się racjonalizmem, powiedziałbym, mądrym racjonalizmem, a jednocześnie głębokim patriotyzmem i – co może rzadziej się w tej chwili spotyka – pełną troską i wyczuciem na biedę ludzką. Wybudował dla Towarzystwa Przyjaciół Nauk pałac, który do tej pory istnieje. Towarzystwo to zajmowało się popularyzacją rozwijanych w dziewiętnastym wieku nowych idei intelektualnych i społecznych i miało na tym polu bardzo duże zasługi. Mimo likwidacji TPN po powstaniu listopadowym dzieło Staszica i kręgu ludzi, z którymi był związany, było kontynuowane na różne sposoby przez cały dziewiętnasty wiek, wiek niezwykle ważny dla kultury i tożsamości narodowej. Dlatego dwóchsetpięćdziesięciolecie urodzin Staszica jest dla naszej korporacji niezwykle ważnym wydarzeniem. Również ta wystawa, która jest elementem całorocznych obchodów rocznicy jego urodzin, jest również szalenie dla nas ważna. Dlatego chciałbym podziękować wszystkim organizatorom i wszystkim osobom, które przyczyniły się do urządzenia tej ekspozycji. Dziękuję uprzejmie.

dr Hanna Krajewska
dyrektor Archiwum Polskiej Akademii Nauk

Jubileusze są potrzebne każdemu narodowi, oczywiście także nam. Przypominają, że jesteśmy narodem kulturalnym, że mamy ogromne osiągnięcia, że mamy ludzi sławnych, którzy wprowadzili nasz kraj na arenę światową. O jubileuszach trzeba oczywiście pamiętać i trzeba sobie przypominać o nich w odpowiednim momencie. Pierwszym, który dwa i pół roku temu przypomniał o jubileuszu Stanisława Staszica, był profesor Włodzimierz Zych. Serdecznie zapraszam.

prof. dr hab. Włodzimierz Zych
przedstawiciel Towarzystwa Naukowego Warszawskiego

Szanowni Państwo!

Bliski nam i współczesny jest Stanisław Staszic, o czym świadczy aktualność jego myśli, działające do dziś instytucje przez niego stworzone, około dwustu szkół noszących jego imię, Muzeum Stanisława Staszica w Pile kierowane przez pana dyrektora Józefa Olejniczaka, piśmiennictwo, na czele ze współczesnym opracowaniem tej postaci autorstwa profesora Zbigniewa Wójcika, sesje naukowe, organizacje, jak np. Towarzystwo Przyjaciół Szkół Staszicowskich, Towarzystwo Regionalne Hrubieszowskie czy wyższe uczelnie w Krakowie i Kielcach, którym Stanisław Staszic patronuje, wreszcie – jak to było powiedziane – działalność Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, spadkobiercy Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk założonego przez Stanisława Staszica – tego jednego chyba z największych w historii kraju Polaka. W działalności tej stajemy ciągle przed bogactwem myśli i dokonań, których efekty do dziś są widoczne i które stały się nie tylko elementem kultury współczesnej, lecz także podstawą naszej edukacji narodowej. Stanisław Staszic bowiem był jako członek Izby Edukacyjnej Księstwa Warszawskiego głównym autorem odpowiedzialnym za opracowanie spójnego i nowoczesnego systemu edukacji narodowej i pierwszego nowoczesnego projektu organizacji szkolnictwa, obejmującego szkoły podstawowe, zawodowe, wydziałowe, wojewódzkie (licea) i wyższe. Było tam też miejsce na Szkołę Prawa i Administracji, Lekarską, Położniczą i Seminarium Nauczycielskie. Stanisław Staszic był nie tylko głównym autorem programów, lecz także wspierał fundusze edukacji publicznej z własnej kieszeni.

W roku 1807 wydaje pierwsze w naszej historii dzieło pt. „O statystyce polskiej”, wyliczające zasoby kraju, możliwą do utrzymania ilość wojska, metody uzyskiwania podatku bez przeciążania ludności itp. Jednocześnie rozwija szeroką działalność naukową w dziedzinie geologii i w roku 1815 wydaje monumentalne dzieło pt. „O ziamiorodztwie Karpatów i innych gór i równin Polski”, które ujmuje pierwszy raz w historii polskich ziem najistotniejsze problemy geologii, a zawarte tam myśli predestynują Staszica na prekursora idei ochrony przyrody i krajoznawstwa. Będąc dyrektorem generalnym w Wydziale Przemysłu i Kunsztów, przyczynia się do zbudowania podstaw przemysłu górniczo-hutniczego w kraju. W roku 1817 powołuje pierwszą polską giełdę w Warszawie. Dzięki organizacji Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego może być uważany za prekursora spółdzielczości rolniczej. W roku 1821 wydaje książkę (poemat) pt. „Ród ludzki”, która jest syntezą jego poglądów socjologicznych i filozoficznych.

Szczególną rolę w postępie przypisywał Staszic nauce. Był przeciwnikiem tzw. nauki czystej i kładł nacisk na praktyczne zastosowanie zdobyczy wiedzy. Należał do głównych twórców Uniwersytetu Warszawskiego, jemu zawdzięcza powstanie Szkoła Przygotowawcza do Instytutu Politechnicznego, której tradycje kontynuuje dzisiejsza Politechnika Warszawska, Instytut Agronomiczny (dzisiejsza Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego) i Szkoła Akademiczno-Górnicza w Kielcach. Uważał, że państwo jest odpowiedzialne za aktywność edukacyjno-społeczną szkoły, bo szkoła jest przyszłością narodu. Nazwisko Staszica nierozdzielnie związane jest z próbami zreformowania Rzeczypospolitej u kresu jej istnienia. Jak bardzo aktualne są jeszcze dziś myśli społeczno-polityczne Staszica zawarte w jego „Uwagach nad życiem Jana Zamoyskiego” i w „Przestroogach dla Polski”, literaturze, która kształtowała paragrafy Konstytucji 3 maja (szczególnie tam, gdzie mówi się o źródłach zła w życiu Rzeczypospolitej).

Był jednak Stanisław Staszic człowiekiem czynu, starającym się nadawać swym postulatom i zamierzeniom konkretny, praktyczny sens w każdym działaniu, jakiego się podejmował, a rozległość jego zainteresowań i liczba zajmowanych stanowisk zdumiewała nie tylko jemu współczesnych. Pragnęlibyśmy, aby ludzie, przechodząc obok niektórych warszawskich uczelni, szpitali, Instytutu Głuchoniemych, Pałacu Staszica, pomników, wież, komu je zawdzięczają. W ramach działalności Komitetu Organizacyjnego Roku Stanisława Staszica pragnęlibyśmy spowodować, szczególnie z myślą o młodzieży, wydanie oryginalnych dzieł Staszica i pozycji o Staszicu. Niech młodzi ludzie uczą się, jak realnie pracować dla ojczyzny. Niech nie wstydzą się słowa patriotyzm, bo tradycje tego słowa były tak pięknie realizowane w życiu Stanisława Staszica. Możemy być dumni z tego, że w naszej historii mamy przykłady do naśladowania. Niech testament Staszica będzie wzorem naszych poczynań obywatelsko-patriotycznych. Zróbmy wszystko, aby pamięć o Stanisławie Staszicu żyła wśród nas i dziś.

dr Hanna Krajewska
dyrektor Archiwum Polskiej Akademii Nauk

Proszę teraz o zabranie głosu pana Józefa Olejniczaka, dyrektora Muzeum Stanisława Staszica w Pile. Jest on scenarzystą wystawy, człowiekiem, który wie wszystko o Stanisławie Staszicu i o tym, gdzie znajdują się stasziciana w Polsce.

mgr Józef Olejniczak
dyrektor Muzeum Stanisława Staszica w Pile

Stanisław Staszic, syn pilskiego burmistrza, to jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego Oświecenia. Jako pisarz polityczny, historiozof, tłumacz Homera i Woltera, uczony, prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk, działacz administracyjny i oświatowy, wreszcie założyciel Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego, pozostawił po sobie bogatą i wszechstronną spuściznę. Kolejne pokolenia Polaków sięgały do niej przez cały XIX i XX wiek. Czynimy to także obecnie, m.in. dzisiejszą wystawą pt. „...żył nie dla siebie...”.

Skąd tytuł tej wystawy? Zaczerpnięty został z kazania wygłoszonego podczas obchodu pogrzebowego po śmierci Staszica przez księdza Wojciecha Szweykowskiego, pierwszego rektora Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Zastanawiając się nad przyczynami, które wyniosły zmarłego ponad ogół i zjednały mu powszechny szacunek, ksiądz Szweykowski powiedział: „Lecz ktokolwiek znał go z bliska, ten łatwo tajemnicę odgadnie. Śp. ks. Stan. Staszic żył nie dla siebie, żył nie według maksym zwyczajnych”. Dziś wiemy, że taka postawa Staszica wynikała z głębokiego przekonania, wyrażonego m.in. w jego autobiografii, iż „tylko ten postępuje najlepiej do celu swojego Stwórco, kto przez ciąg swojego życia poprawi los, powiększy szczęśliwość drugich ludzi”.

Celem wystawy jest pokazanie, w jakim zakresie i w jaki sposób Staszic wypełnił to przeznaczenie. Wystawa została tak pomyślana, aby pokazać naj-



Pucharek z dedykacją dla Stanisława Staszica, srebro, 1797, MSSP

ważniejsze wątki myśli i dokonań Staszica. Wyodrębniono wyraźnie (także scenograficznie) dwie części ekspozycji. W pierwszej przedstawiono dorobek Staszica jako myśliciela, twórcy idei, pisarza wypowiadającego się w momentach dla dziejów państwa i narodu przełomowych. W epoce Sejmu Czteroletniego anonimowymi „Uwagami nad życiem Jana Zamoyskiego” (1787) i „Przestrogam dla Polski” (1790) brał udział w zmaganiach o reformę i unowocześnienie Rzeczypospolitej (z wielkim przejęciem pisał wtedy m.in.: „Polska dopiero w wieku piętnastym. Cała Europa już wiek osiemnasty kończy!”). Gdy w 1807 roku powstawało Księstwo Warszawskie, opublikował broszurę pt. „O statystyce Polski”, w której nakreślił obraz kraju i jego zasobów, pokazał realne podstawy odzyskania i utrzymania niepodległego bytu, a zakończył przestrogą: „Waleczny Narodzie! Przestrzegam, użytkuj z czasu!” Z kolei w momencie formowania się Królestwa Polskiego ogłosił rozprawę „Myśli o równowadze politycznej w Europie” (1815), w której wezwał do zrzeszenia narodów słowiańskich pod berłem carów Rosji, rzucając zarazem hasło: „Łączcie się i oświecajcie się”. Najpełniej wypowiedział się w obszernym poemacie historiozoficznym „Ród ludzki” (1819–1820), w którym przedstawił ogólny schemat dziejów całej ludzkości oraz wizję społeczeństwa przyszłości – Europę „zrzeszonych narodów”.

W drugiej części wystawy zwrócono uwagę na te obszary działalności Staszica, które znakomity pilanin uważał za najważniejsze dla przyszłości państwa i narodu: szkolnictwo, naukę i gospodarkę. Wypunktowano więc najważniejsze z jego dokonań jako organizatora szkolnictwa w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim – a był Staszic współtwórcą wszystkich powstałych wtedy szkół wyższych (m.in. Szkoły Prawa i Szkoły Lekarskiej, Szkoły Akademicko-Górnictwa w Kielcach, Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego), układał nadto projekty urządzenia edukacji publicznej, walczył o fundusze edukacyjne itd. Pokazano następnie dorobek Staszica jako uczonego, autora dzieła „O ziemiorodztwie Karpatów i innych gór i równin Polski” (1815) i jako organizatora nauki – wieloletniego prezesa Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk, którego hasłem programowym było: „Być narodowi użytecznym”. Na koniec pokazano przykłady działalności Staszica jako kierownika Wydziału Przemysłu i Kunsztów w resorcie spraw wewnętrznych (1816–1824), kiedy to, opowiadając się za interwencjonizmem państwa w gospodarce, Staszic zarządzał górnictwem, hutnictwem, budową dróg, regulacją rzek, rzemiosłem, handlem. Wystawę zamykały przykłady największych przedsięwzięć filantropijnych znakomitego pilanina, m.in. Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie.

Wszystko to zilustrowano najcenniejszymi staszicianami ze zbiorów publicznych i prywatnych oraz odpowiednio dobranymi i zainscenizowanymi elementami scenografii. Większość z blisko stu pokazywanych eksponatów pochodzi ze zbiorów piłskiego Muzeum Stanisława Staszica. Pewną liczbę obiektów wypożyczono z instytucji warszawskich: Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Archiwum Państwowego m.st. Warszawy, Biblioteki Narodowej, Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, Muzeum Narodowego i Muzeum Rzeźby im. Xawerego Dunikowskiego w Królikarni. Kilka eksponatów pożyczono z Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Narodowego w Poznaniu, Muzeum Mazowieckiego w Płocku oraz ze zbiorów Stanisława Czarnieckiego w Krakowie.

Spośród wielu elementów scenografii na kilka warto zwrócić szczególną uwagę. Przede wszystkim „urządzenie do teleportacji Staszica” wyposażone w zestaw dwóch komputerów, w których zainstalowano specjalne oprogramowanie pozwalające widzom, głównie młodzieży, nie tylko zagłębiać się w szczegóły biografii Staszica, których na wystawie nie pokazano, ale dające też możliwość „zadawania” pytań autorowi „Przestrogi dla Polski” (odповідziami były odpowiednio dobrane fragmenty tekstów Staszica, np.: „Kiedy doceni nas Europa? – Gdy Polacy będą umieć siebie samych cenić w domu, będą ich cenić i za granicą”). Ciekawym elementem scenografii jest zainscenizowanie tzw. „żywego planu” z udziałem kilku członków TPN oraz rekonstrukcja posągu tzw. „baby chęcińskiej” (jednej z wielu „starożytności słowiańskich” w zbiorach TPN), który przed powstaniem listopadowym stał w przedsionku Pałacu Staszica sprowadzony tam spod Chęcin z polecenia Staszica – o czym informuje wyeksponowany fragment listu Zoriana Dołęgi Chodakowskiego do Ludwika Kropińskiego z 16 listopada 1817 roku. Klamrą spinającą całą wystawę są dwa inne elementy scenografii: zaaranżowane wejście na ulicę Browarną w Pile, przy której stoi dom Stasziców, oraz zamykające wystawę zdjęcie grobu Staszica na warszawskich Bielanach.

dr Hanna Krajewska
dyrektor Archiwum Polskiej Akademii Nauk

Chciałabym Państwa poprosić o przeniesienie się w troszkę inne dźwięki niż mowa. Usłyszeliśmy piękne słowa, które mówiły o samym Stanisławie Staszicu, o naszej kulturze, a teraz chciałabym zaprosić Państwa na koncert. Koncert będzie zagrany przez pana Witolda Wołoszyńskiego oraz wyśpiewany przez panią Barbarę Majewską. Usłyszemy kawałkę Wandy z opery Karola Kurpińskiego „Zamek na Czorsztynie, czyli Bojomir i Wanda”, a także utwory Józefa Elsnera „Korydon” i „Pasterka” oraz Fryderyka Chopina „Wiosna” op. 74 nr 2. Karol Kurpiński i Józef Elsner byli członkami Towarzystwa Przyjaciół Nauk i dobrymi znajomymi Stanisława Staszica. Fryderyk Chopin był zbyt młody, żeby należeć do TPN, ale brał udział w pogrzebie Stanisława Staszica. W jego listach zachowała się informacja, że wziął – jak większość zresztą młodych ludzi, którzy uczestniczyli w pogrzebie – kawałek kuru z trumny Stanisława Staszica. Przechowywał ten kawałek kuru również na wygnaniu w Paryżu, Anglii, wszędzie tam, gdzie był. Pozostał on jego bardzo cenną pamiątką. Tak więc Fryderyk Chopin był również związany ze Stanisławem Staszicem; dlatego też proponujemy Państwu utwory tych trzech kompozytorów.



Koncert wokarno-fortepianowy: Barbara Majewska – śpiew, Witold Wołoszyński – fortepian, fot. Wiesław Czerwonka

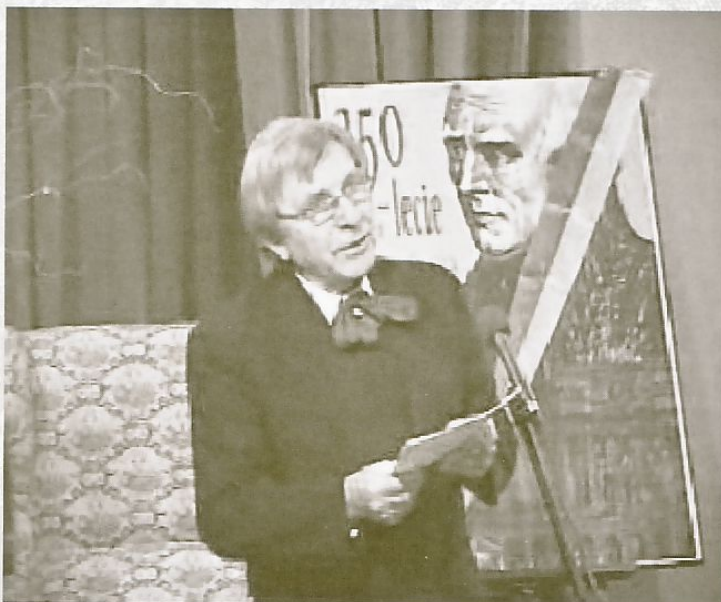
dr Hanna Krajewska
dyrektor Archiwum Polskiej Akademii Nauk

Proszę teraz pana Wojciecha Siemiona, aby przeczytał testament Stanisława Staszica. Testament ten zrobił ogromne wrażenie na ówczesnym społeczeństwie nie tylko w Polsce, lecz także na całym świecie. Karol Dickens np. napisał opowiadanie o Stanisławie Staszicu pt. „Nie sądz”, w którym przedstawił sposób przekazywania prywatnych pieniędzy na cele publiczne. Zapraszam.

Wojciech Siemion
aktor

Z radością przyjąłem propozycję pana profesora Włodzimierza Zycha, aby odczytać ten tekst. Dlatego też chciałbym wspomnieć, że przez wiele lat na imprezach organizowanych na tak zwanej prowincji Polski przez redakcję istniejącej wówczas gazety „Gromada – Rolnik Polski” odczytywałem wiele razy – sto pięćdziesiąt, a może dwieście razy – fragmenty pism Stanisława Staszica. Za każdym razem spotykałem się z tą samą reakcją: jak to, to jest takie stare i aż tak aktualne?! Tak zawsze było!

Musiałbym także wspomnieć i o tym, że nieodżałowanej pamięci żona moja urodziła się w Hrubieszowie, w Szpitalu św. Jodwigi, założonym przez Stanisława Staszica.



Wojciech Siemion czytający ostatnią wolę Stanisława Staszica, fot. Wiesław Czerwonka

W imię Boga. Mocno przekonany będąc, iż głównym przeznaczeniem człowieka na tej ziemi jest aby dobrze czynił ludziom, aby swojemu czynowi całego życia starał się ulepszać los swoich bliźnich, los drugich ludzi, aby nawet usiłował, by dobroczynne ich za życia skutki uszczelniały jeszcze pokolenia następnych ludzi, ku dopełnieniu tego przeznaczenia dążyłem ciągle przez całe moje życie. W tym jednym zamiarze ze stałą gospodarną oszczędnością zbierałem majątek, którym niniejszą moją ostatnią wolą, stosownie jak na tego prawa dawałoby, tak rozpraszam:

Dobra moje dzielę, miasto Rubieżów i wszystkie należności, wsi, karcmy, młyny, stawy, łąki, folwarki, żłoda wszystko co tę część Rubieżowska składa i jest moja prawa własność, przeznaczam na uszczelnienie mieszkańców tej wioski, uważając ich od wszelkich dań, roboty czy pańszczyzny, nadając im grunta dziedziczne, pod warunkiem zawarcia między sobą Towarzystwa rolniczego, dla wspólnego rabowania się w nieszczęśliwych, stosownie do ustawy i temu stowarzyszeniu, przeznaczone przepisanej, a od wszelkich mieszkańców tej gminy zgodnie przyjętej i już przez najpóźniejszego Pana Łaskawie zatwierdzonej, kapitały zaś, których osobny spis pod literą A, do testamentu niniejszego załączam, rozporządzam następującym sposobem:

Z sumy pięćset sto tysięcy, hipotekowanej na całym kluczu Wyszynie, ze wszystkimi przyległościami, w województwie podlaskim, zapisuję dwadzieś sto tysięcy złotych polskich na szpital dzieciątka Jezus w Warszawie, z tym warunkiem, aby jedne sto tysięcy złotych robili fundusz stały, odtąd procent, czyli roczny dochód, na być stałym corocznie dochodem na utrzymanie i na mek wiejskich, drugie zaś sto tysięcy złotych polskich, ma stać się wiecznie stałym kapitałem zarobkowym, od którego coroczny procent ma być połowę obracany na ciągle powiększanie powyższego funduszu opłacającego nauki, tak, iż procent rocznie pobierany, jeżeli wynosił po pięć od sta, powiększałby co lat dwadzieścia stu tysiącem złotych fundusz opłaty mamek. Sumy te tylko na pierwszej czwartej połowie hipoteki lokowane być mają. Z tychże sum hipotekowanych na dobrach Wyszynskich zapisuję dwadzieś sto tysięcy na zaprowadzenie domu zarobkowego w Warszawie lub zaprowadzenie przynajmniej sal zarobkowych przy jakim w Warszawie instytucji lub szpitalu ubogich, czego wybór i stosownie do tego zamiaru urządzenie zostawiam sądowni, z tym przecież warunkiem i uprzedzeniem. Pierwsze, aby jedne sto tysięcy złotych robili stały fundusz, którego roczny dochód będzie obracany jedynie na opatrywanie sal zarobkowych, drugie zaś sto tysięcy złotych będzie składać wieczny, stały zarabiający kapitał, od którego corocznie procent ma być obracany na powiększenie powyższego funduszu do utrzymywania domu lub sal zarobkowych, podobnie jak to wyrażeni przy zapisie na szpital Dzieciątka Jezus. Drugi mój warunek, aby w tym domu czy salach zarobkowych, ubodzy zarabiający byli podzieleni na

klasy swych ufolności. W pierwszej klasie mieszczą się mają tacy, którzy zarabiają tylko dwadzieś groszy na dzień z tych dziesięć groszy będą obracane na żywność, a trzy grosze na oszczędność zapasową dla właściwego indywidualum.

W drugiej klasie mieszczą się mają tacy, którzy zarabiają dwadzieś groszy na dzień z tych piętnaście groszy ma być na żywność, a pięć groszy na oszczędność zapasową dla indywidualum.

W trzeciej klasie mieszczą się będą tacy, co zarabiają złoty pół szki na dzień z tego dwadzieś groszy na opatrywanie potrzeb życia, a groszy dziesięć na zapasową oszczędność.

W czwartej klasie mieszczą się mają tacy, co zarabiają więcej niż złoty na dzień z takiego zarobku połowa tylko może być użyta na żywność, a druga połowa powinna się zbierać na oszczędność zapasową dla właściwego indywidualum, gdy wchodzi z domu zarobkowego.

Sumy powyższe być lokowane na pierwszej połowie hipoteki.

Z tych sum hipotekowanych na majątku Wyszynie zapisuję siedemdziesiąt tysięcy na fundusz czwartej klasy, czyli czwartego stopnia szkoły wydziałowej w mieście Rubieżowskiej, tak aby zapisy te szkoła wydziałowa miała stać albo przeniesiona była do innego miasta, w takim razie fundusz niniejszy ma stać się własnością Towarzystwa rolniczego Rubieżowskiego, a procent od sumy sześćdziesiąt tysięcy ma być obracany na powiększenie funduszu banku tegoż Towarzystwa rolniczego, albo jeżeliby dochody bankowe już niechodzili potrzebę pożyczek mieszkańców, w takim razie ten kapitał może być użyty na ten zamiar, do jakiego przeznaczone są dochody od powyższych sum, w tytułe osobnym artykule. Ta ustawa Towarzystwa Rubieżowskiego.

Z tychże sum hipotekowanych na Wyszynie, zapisuję resztę czterdziest tysięcy z procentem zaległym, również sumę moję tysiąc dwadzieś czterech tysięcy złotych, lokowaną na majątku Tyskim, w województwie augustowskim, sumę tysiąc czterech tysięcy złotych lokowaną na opatowie w województwie sandomierskim i sumę czterech tysięcy złotych lokowaną na dobrach pozostałych po Ignacym Białym, o co sprawa w trybunałach płockich, ogółem te wszystkie sumy wynoszące z procentem sto tysięcy złotych polskich, zapisuję na fundusz utrzymywania przy klinice wydziału lekarskiego w uniwersytecie królewskim warszawskim. Kilku osób chorujących na powiększenie władz umysłowych, czyli tak zwanych na porażki półkuli hipoteki. Mam zalegać a wysłano pensję w skarbie czterdziest pięć tysięcy, oblikowywana i przynajmniej, ale dotąd nie wypłacona chociaż podobne wysłużone pensje innym mojemu stopnia urzędnikom płacono. Razem więc rząd łaskawie tę zaległość pensji, za ciągle przetrwanie służby należącą mi się, obficie na instytut głuchoniemych w Warszawie, na który ja tę moja własność, czterdziest i pięć tysięcy, zapisuję.

Dla Towarzystwa królewskiego przyjaciół nauk, zapisuję całą moją bibliotekę, rękopisma i wszystkie własne moje przechowywane dzieła.

Dla pana Jana Lubi, sekretarza mego, zapisuję sumę osiemnast tysięcy złotych, lokowaną na dobrach Jw. Obalewicz, senatora kaszela. Z gotowych przy mnie znajdujących się pieniędzy, zapisuję dla dzieci pozostałych po śmierci mego dobrego sługi Franciszka Sawickiego, jako to dla dwóch jego córek Anny i Józefy, zapisuję dla każdej po dwa tysiące złotych; dla trzech jego synów, Mateusza, Marcina i Wincentego, zapisuję dla każdego po tysiąc złotych i po dwadzieś czterech morgów polskich pola, zostawionych już na ten cel i wymierzonych w Jarosławcu, w Polonezianach i Czerniewcach.

Dla służącego Szwabowskiego, jeżeli mi do śmierci mejej służbę będzie i dla żony jego a matki powyżej wyrażonych dzieci, zapisuję dwa tysiące złotych, dla córki tegoż Szwabowskiego Marianny zapisuję dwa tysiące złotych.

Zapisane służącym i ich dzieciom kwoty zaraz po mejej śmierci z gotowymi wypłacone być mają.

Nadto, służącemu mi aż do śmierci Szwabowskiemu, zapisuję całą moję garderobę, wszystkie sprzęty domowe i parę koni. Stangretowi zaś Stefanowi, jeżeli do mejej śmierci dożyje, zapisuję tysiąc złotych, wszystkie pojazdy i sprzęty stażenne i wierzchowe konia.

Ciebie moje ma być pochowane na cmentarzu przy kościele świętych Kameliów na Bielkach, nie w katakumbach, ale w tyle kościoła w ziemi.

Dziesięć tysięcy w obliżach hipotecznych skarbowych, zapisuję na wieczy fundusz pozostałych księży kameliów na Bielkach.

Pogrzeb mój ma być skromny, nie roznij się od pogrzebu chrześcijaństwa ubogiego, gdyż przysięgam przed oblicze Boga, wszyscy stajemy się takimi, wszyscyśmy równi.

Przy funduszu niema się palić więcej ani świec, światła ognia, świecy jest zupełnie niepotrzebne dla umarłego, trawi tylko marnie rzecz, która może być potrzebna i użyteczna żyjącym ludziom. Zamiast tej czesoty marnie ma być w dzień mego pogrzebu, rozdane dziesięć tysięcy złotych, na kafelek, chorych i ubogich.

Na wystawienie posagu kopernika, opłaciwszy już pana Torwaldena, przeznaczam 70.000 złp, wyraznie siedemdziesiąt tysięcy.

Reszta pieniędzy, których się po zaspokojeniu powyższych legatów czyli zapisów po mnie została, ma być obrócona i użyta na fundusz szpitala chorych, stojącego pod zarządem panien misjonerek Mariannek, lub świętego koźmiera.

Na egzekutorów testamentu zapraszam i wyznaczam w imię księdza Czarneckiego, kanonika katedralnego warszawskiego, sekretarza i członka Towarzystwa królewskiego przyjaciół nauk, w imię pana Majewskiego, notariusza publicznego, reagenta królewskiego archiwum, członka królewskiego towarzystwa przyjaciół nauk i ja, pana Jana Lubi sekretarza.

Taka jest ostatnia moja wola. Ten testament jest cały moją ręką napisany i podpisany.

W Warszawie dnia 20 Sierpnia 1824 r.

(podpisano) Stanisław Staszic

Testament Stanisława Staszica, [w:] Władysław Zawadzki, *Stanisław Staszic...*, s. 107–111, Lwów 1860, Biblioteka APAN, II. 5818

dr Hanna Krajewska
dyrektor Archiwum Polskiej Akademii Nauk

Zapraszam profesora Andrzeja Legockiego, prezesa Polskiej Akademii Nauk, profesora Andrzeja Paszewskiego, prezesa Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, magistra Janusza Odrowąża-Pieniążka, dyrektora Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, do ceremonii otwarcia wystawy.

Proszę Państwa, tym sposobem otworzyliśmy Rok Stanisława Staszica.



Uroczyste otwarcie wystawy „...żył nie dla siebie...”, fot. Wiesław Czerwinka

Teraz odczytam list pana profesora Adama Struzika. List adresowany jest do pana profesora Andrzeja Legockiego, prezesa Polskiej Akademii Nauk, i pana profesora Andrzeja Paszewskiego, prezesa Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

„Uprzejmie dziękuję za zaproszenie na inaugurację roku jubileuszowego z okazji dwóchsetpięćdziesięciolecia urodzin Stanisława Staszica. Stanisław Staszic to jedna z najwybitniejszych postaci w naszych dziejach: uczony, filozof, przyrodnik, działacz i pisarz polityczny, ksiądz. Walczył o niezawisłość narodową. Był obrońcą interesów mieszczaństwa i chłopów. Po utracie przez Polskę niepodległości poświęcił się pracy nad rozwojem gospodarczym kraju i organizacją nauki i oświaty. Zajmował ważne stanowiska w administracji Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego”.

Scenariusz wystawy „...żył nie dla siebie...”
Stanisław Wawrzyniec Staszic 1755–1826
w polityce, gospodarce i nauczaniu

[...] tylko ten postępuje najlepiej do celu swojego Stwórcy, kto przez ciąg swojego życia poprawi los, powiększy szczęśliwość drugih ludzi. Ten zaś, kto przez swoje życie poprawi i udoskonalą los współczesnych lub całych plemion następnych, ten dopełnia całkowicie swojego tu istnienia przeznaczenie, czyli te zamiary, jakie Najwyższe Jestestwo w jego stworzeniu założyło.

Stanisław Staszic

SALA WPROWADZAJĄCA

Tło: reprodukcja widoku Piły wraz z domem Stasziców wg rysunku N. Ordy

Najcnotliwszym bowiem z ludzi jest ten, kto całego kraju losy polepsza.

Stanisław Staszic

Ekspozyty:

- J.K. Gładysz, Portret Stanisława Staszica, olej na płótnie, ok. 1820, MNP
- Tablica pamiątkowa S. Staszica ufundowana przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1876, biały marmur, MSSP
- N. Orda, Piła – widok domu Stasziców, litografia, 1880, MSSP
- K. B. Hoffman, Potok dziejów Polski, litografia, ok. 1840, MSSP
- Popiersie Stanisława Staszica, żelazo, XX w., IHN PAN



SALA PIERWSZA

Jan Wysocki, 100. rocznica śmierci Stanisława Staszica, rewers, 1926, MSSP

Stanisław Staszic — pisarz polityczny
Epoka „Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego” i „Przestroga dla Polski”

Powróciwszy z uniwersytetów niemieckich i z Francji do kraju, byłem wezwany przez szanownej pamięci Andrzeja Zamoyskiego do zarządzania edukacją synów jego. W częstych rozmowach z tym najcnotliwszym obywatelem, nieskończenie do swojej Ojczyzny przywiązany, a przez długie doświadczenie i przez wielką biegłość w prawach znającym wszystkie wady towarzyskiej zasady kraju naszego, częstymi z nim rozmowami skłoniony zostałem, aby je wystawić narodowi stojącemu nad przepaścią i wskazać ostatni moment do ratunku i poprawy. W takim zamiarze wydanym przeze mnie zostało w roku przed walnym sejmem konstytucyjnym dzieło: „Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego”. A podczas sejmu napisałem „Przestroga dla Polski”.

Stanisław Staszic



Józef Aumiller, 100.
 rocznica śmierci Stani-
 sława Staszica, 1926,
 APAN, Zbiór Medali, 75

Eksponaty na ścianie:

J. Brydak, *Portret Stanisława Staszica*, litografia, przed 1877, MSSP

K. Krzyżanowski, *Pomnik Stefana Czarnieckiego w Tykocinie*, drzeworyt, 1863, MSSP

Portret Napoleona I, MLM, B. 4822

Portret Aleksandra I, MLM, B. 4857

Aubert syn, *Mapa Księstwa Warszawskiego*, J.B.M. Chamouin (rytografia), miedzioryt, 1. poł. XIX w., MSSP

C. Kipferling, *Mapa Królestwa Prus i Polski, Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Wolnego Miasta Krakowa*, miedzioryt kolorowy, 1816, MSSP

Medalion z Fabryki K. Mintera, biały metal, 2. poł. XIX w., MSSP

J. Aumiller, *Plakieta z wizerunkiem Stanisława Staszica*, brąz, 1925–1930, APAN, Zbiór Medali, 75

Stanisław Staszic — historiozof

Te dwie niesprawiedliwości [krzywda mieszczan w szlacheckiej Rzeczypospolitej oraz upadek Polski] uczyniły tak wielkie na mnie wrażenia, iż przedsięwziąłem życie od ludzi odosobnione, unikając obcowania, a coraz bardziej zagłębiając się nad źródłem tych niesprawiedliwości, wypływających z złych zasad społeczeństw ludzkich. Poświęciłem na ich rozpoznanie i zgruntowanie tych wad szkodliwych ogólnej ludzkiej rodzinie wielką część życia mojego. Zbierałem uwagi nad głównymi epokami, zmiany, powstawania i upadania w cywilizacji narodów. Rezultatem tych prac mych ciągle przez lat czterdzieści jest napisane dzieło w sposobie poematu dydaktycznego: „Ród ludzki”.

Stanisław Staszic

Eksponaty w gablocie:

S. Staszic, *Ród ludzki. Poema dydaktyczne*, ks. 1–18, [wersja brulionowa powstała 1791–1797], autograf, BN, III 3066

Eksponaty na ścianie:

A. Maurin, *Portret Stanisława Staszica*, litografia, ok. 1861, MSSP

Na środku sali:

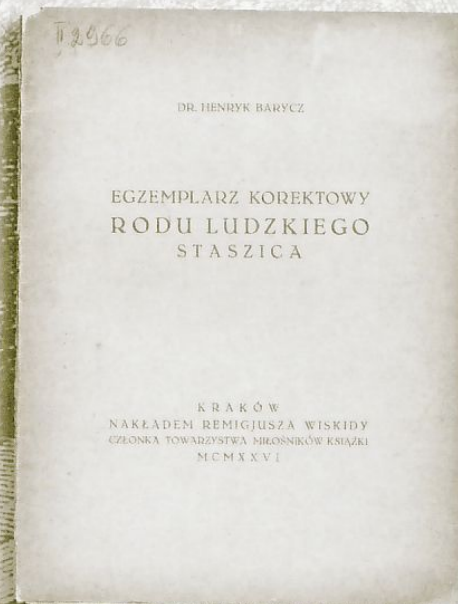
X. Dunikowski, *Głowa Staszica*, rzeźba, brąz, MXD

SALA DRUGA

Stanisław Staszic — mąż stanu Działacz gospodarczy

Na czymże się istotnie zasadza krajów istotne dobro? Na dobrym rolnictwie, wydającym obficie i z pożytkiem rozmaite ziemioplody. Na przemyśle narodowym, rozwijającym się umiejętnie w wszystkich gałęziach towarzystwa potrzeb i wygod, i obrony. Na kwitnącym handlu wewnętrznym i zewnętrznym, i na łatwej, niekosztownej, prędkiej komunikacji lądowej i wodnej.

Stanisław Staszic



Henryk Barycz, *Egzemplarz korektowy „Rodu ludzkiego” Staszica*, Kraków 1926,
 Biblioteka APAN, II. 2966